

Europa Środkowo-Wschodnia w przestrzeni europejskiej

Przedmiotem debaty naszego sympozjum ma być samo pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej szeroko dziś używane, jego zasadność, jak i jedność czy różnorodność obszarów obejmowanych tą nazwą przez różnych autorów i różne kierunki historiograficzne. Ograniczamy przy tym nasze rozważania do X–XVIII stulecia przy pełnej świadomości zarazem, że cała dyskusja wokół określeń tego typu jak Europa Środkowa, Wschodnia, Środkowo-Wschodnia itd. nabrała szczególnego znaczenia w ciągu drugiej połowy XX stulecia. Znaczenia nie tylko naukowego, historycznego, ale politycznego i, szerzej, cywilizacyjnego, ważnego dla przynależności danego kraju i obszaru do określonego kręgu cywilizacyjnego. Stąd ogromna złożoność całej problematyki, wielość punktów widzenia i interesów wchodzących w grę, przekonań i pasji, a zarazem uderzająca zmienność sytuacji zwłaszcza w ciągu ostatniego stulecia. Na zajmujących nas obszarach dochodziło do częstych zmian granic i przesunięć ludnościowych obejmujących miliony ludzi w skali jedynej w swoim rodzaju w historii świata XX wieku. Oba wielkie totalitaryzmy europejskie, niemiecki nazizm i sowiecki komunizm, uczyniły z interesującej nas części kontynentu teren swej ekspansji i swoistych „eksperymentów” wyciskając na nim w półwieczu 1939–1989 (a na niektórych obszarach i dłużej) niezwykle silne piętno dotąd jeszcze widoczne.

Nowe granice Unii Europejskiej od 1 maja 2004 roku i otwarta debata wokół dalszego rozszerzania Unii i jej stosunków z Rosją nadają dzisiejszym dyskusjom aktualność i znaczenie wyraźnie ogólnoeuropejskie, oczywiście przy zachowaniu szczególnego znaczenia tych debat dla krajów, których obszar dotyczy one bezpośrednio. Nauka historyczna, wiemy to dziś dobrze, może odpowiadać na pytania stawiane przez współczesność, nie wolno nam od nich uciekać. Trudność polega zawsze na zachowaniu maksymalnego obiektywizmu w tych odpowiedziach. Współczesna nauka historyczna, w założeniu kładąca nacisk na szerokie, porównawcze, wieloaspektowe spojrzenie uwzględniające różne punkty widzenia i perspektywy, także różne specjalizacje naszej jakże rozbudowanej dziś dyscypliny, powinna ułatwić nam pełniejsze uchwycenie i zrozumienie

problematyki o zasadniczym dziś znaczeniu dla historii krajów naszego rejonu – z Polską włącznie – i ich miejsca w Europie.

W moim zagajeniu pragnę w największym skrócie przypomnieć wielkie linie debaty „środkowo-europejskiej” w historiografii ostatniego stulecia z naciskiem na perspektywę „europejskiej przestrzeni”, a następnie dotknąć obrazu i tez rysujących się w cennym zbiorze referatów i koreferatów przygotowanych na nasze dzisiejsze sympozjum. Pamiętać musimy, że nasze teksty dotyczą w sumie bardziej obszarów na północ od Karpat, i stąd konieczność uwzględnienia w naszej debacie także stanowiska historyków z krajów na południe od Karpat, którzy wielokrotnie wypowiadali się w ostatnich latach na temat „środkowej Europy”.

Wolno wyrazić nadzieję, że nasza debata będzie stanowiła istotny etap w ciągle otwartej i kontrowersyjnej – także dla historyków – dyskusji wokół Europy Środkowej, jej lokalizacji i granic w europejskiej przestrzeni. Nasze referaty i konkluzje z debat zostaną przedstawione na kongresie Międzynarodowego Komitetu Nauk Historycznych w Sydney w lipcu 2005 roku na sympozjum poświęconym tematowi: „Europa Środkowa w przestrzeni europejskiej między europejskim Zachodem i Wschodem”. Jako organizator tego sympozjum z ramienia Komitetu CISH-UNESCO dziękuję referentom naszego dzisiejszego spotkania i organizatorom zjazdu PTH za zgodę na ich publikację w językach kongresowych w ramach przygotowań do kongresu w Sydney. Czeka nas również historyków polskich i innych krajów naszego rejonu, pilne zadanie udziału w opracowaniu nowej historii Europy zgodnie z potrzebami rozszerzonej Unii Europejskiej. Jest to chociażby kwestia podstawowych podręczników na użytek edukacji, mediów, szerokiej publiczności krajów Unii i poza nią, w których dotąd w bardzo małym stopniu wychodzono poza granice państw Unii przed 2004 rokiem. Postulat w tym zakresie przedstawiony w konkluzjach naszego sympozjum winien się znaleźć, wolno wyrazić nadzieję, wśród generalnych konkluzji naszego zjazdu powszechnohistoryków polskich. Ale ważne jest nasze stanowisko o jakich granicach i o jakiej przestrzeni mamy w tej nowej historii mówić.

I

Nad ujęciem, także historycznym, obszaru Europy Środkowej – także i Środkowo-Wschodniej – zaciążyła oczywiście sytuacja polityczna i granice państw w długim XIX wieku – do 1918–21 roku – oraz w pięćdziesięcioleciu 1939–1989. W ujęciu historii Europy dominowała długo Europa romańsko-germańska nazywana czasami „prawdziwie euro-

pejską”, przy włączeniu od XVIII wieku Rosji jako mocarstwa, którego „europejskość” rodziła jednak często – od samej Rosji poczynając! – poważne znaki zapytania. Europa Środkowa (Mitteleuropa) lansowana przez stronę niemiecką w początkach XX wieku z próbami jej realizacji w latach I wojny światowej 1914–1918 rozumiana była jako strefa wpływów jeśli nie wręcz panowania niemieckiego sięgającego wcale daleko na wschód od ziem zamieszkałych przez ludność języka niemieckiego. Po raz drugi, taką niemiecką „Europę Środkową” próbowała realizować na swój swoisty sposób III Rzesza Adolfa Hitlera.

Z przeciwnej strony panslawizm, popierany zwłaszcza przez Rosję, ale nie wyłącznie, skłonny był widzieć w jedności ludów słowiańskich odpowiedź na programy „niemiecko-zachodnie”. Taka koncepcja historiograficzna dojrzała gdy sowiecka Rosja po 1945 roku objęła swymi rządami i wpływami całość Europy Środkowo-Wschodniej. Jej wyrazem stała się między innymi synteza komunistycznego historyka francuskiego opublikowana w 1965 roku w bardzo prestiżowej serii wydawniczej i szeroko rozpowszechniona w całym świecie. II wojna, pisał ten historyk, „przyniosła rozwiązania zadowalające... zwłaszcza przez rozwój organizacji federalnej, w której znalazły się państwa ludności słowiańskiej różnych języków i kultur”. Zrealizowane zostały w ten sposób odwieczne marzenia elit tych krajów (R. Portal, *Les Slaves*, Paris 1965, s. 24). Ale w świadomości całego świata utrwaliło się niesłychanie silne po 1945 roku pojęcie nie Europy Słowiańskiej, ale Europy Wschodniej poza „żelazną kulturą” utożsamianej praktycznie z Rosją i językiem rosyjskim.

W utrwalonym obrazie XIX wiecznym wschodniej części kontynentu zdominowanego przez cztery mocarstwa – Rosję, Prusy, (Niemcy), Habsburgów i Turcję – pewien wyłom czyniły coraz silniejsze ruchy narodowe dążące do niepodległości. Polska, jak wiemy, wcale długo zajmowała tu między innymi w oczach elit europejskich specjalne miejsce (u ludzi tak różnych jak m.in. Montalembert, Marks, lord Acton i wielu innych). Istotnego, zapewne nawet z biegiem czasu coraz większego znaczenia nabierała ogólna wizja całego obszaru umacniana poprzez wysiłek intelektualno-propagandowy dawniejszych mocarstw. W pierwszym rzędzie chodzi tu o wizję wypracowaną przez historiografię pruską i rosyjską. Pruska, szerzej niemiecka, przy bardzo silnej pozycji w świecie odgrywała tu szczególną rolę. Trzeba się bardzo liczyć z rzeczywistym, i to silnym wpływem polityczno-intelektualnym krajów dominujących i ich historiografii. Czy sytuacja po 1945 roku przy silnych wpływach sowieckich i komunistycznych w Europie zachodniej i świecie nie sprzyjała widzeniu rzeczy bliskiemu w istocie obrazowi rozpowszechnionemu przed 1914 rokiem?

Pragnę zilustrować ten problem przykładem generalnej wizji Europy Środkowej i Wschodniej (kraje od Estonii po Bułgarię bez Ukrainy i Białorusi) jaką dał w 1998 historyk

i wcale bystry obserwator zmian zachodzących w ostatnich latach (Jean Yves Potel, *Les 100 portes de l'Europe Centrale et Orientale*, Paris 1998). W wizji tej kluczowe znaczenie ma teza, że cały ten rejon nie stworzył własnych wielkich państw, ukształtowały go więc w istocie rzeczy cztery wielkie państwa – mocarstwa (tureckie, rosyjskie, pruskie i habsburskie) jako zdobywcy i zarazem siła cywilizacyjna. Stąd się też bierze cała różnorodność i słabość polityczna w XX wieku wszystkich państw rejonu, klęski demokracji (przed 1939 r. w szczególności), ciasny nacjonalizm itd. Obraz zdaje się nie odbiegać daleko od tezy często formułowanej w Berlinie czy Moskwie – Petersburgu o nieudolności małych narodów między Niemcami a Rosją do samodzielnego istnienia i zagwarantowania demokracji i stabilizacji całego obszaru bez opieki czy dominacji potężnych sąsiadów. Z takimi poglądami i taką wizją historii utrwalaną przez pokolenia trzeba się po prostu bardzo liczyć.

II

Dopiero po ukształtowaniu się nowej mapy Europy po I wojnie światowej z całą grupą niepodległych państw od Finlandii po Grecję historycy tych właśnie krajów podjęli systematyczną pracę nad ich miejscem w historii i przestrzeni europejskiej. Inicjatywę podjęli historycy polscy bardzo czynni w tym pokoleniu na forum międzynarodowym. Mimo wielkich trudności politycznych udało się zorganizować autentyczną współpracę międzynarodową historyków właśnie od Finlandii po Grecję prawie wszystkich krajów położonych między Rosją sowiecką (ZSSR) a Niemcami i Włochami. Szczególną aktywność wykazywali, obok Polaków, Czesi i Węgrzy. Znamienna jest sama nazwa organizacji działającej w latach 1927–1939 z ośrodkiem w Warszawie, a mianowicie Federacja Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej (*Fédération des Sociétés Historiques de l'Europe Orientale* według oficjalnej nazwy w języku francuskim). Kilkanaście tomów biuletynu Towarzystwa z lat 1928–1939 daje niezły obraz prac i osiągniętych wyników. Charakterystyczne jest użycie nazwy „Europa Wschodnia” powszechnie widać używanej, chociaż od początku wywoływała ona poważne zastrzeżenia; debaty wokół nazwy trwały do końca nie przynosząc rozwiązania, które przynajmniej duża część uczestników mogłaby zaakceptować. Bardzo ważne było w każdym razie wyjście z tego rodzaju problematyką na szerokie forum europejskie zwłaszcza przy okazji kolejnych zjazdów CISH (*Comité International des Sciences Historiques*) w Brukseli (1923), Oslo (1929), Warszawie (1933) i Zurichu (1939). Ważny był

z tego punktu widzenia zwłaszcza zjazd warszawski, na którym po raz pierwszy powołano osobną sekcję poświęconą Europie Wschodniej.

Wojna przerwała w 1939 ważną i obiecującą współpracę. W nowej sytuacji po 1945 roku nie mogło być mowy o wznowieniu całej inicjatywy bardzo niezależnej, w małym zakresie mogli ją kontynuować historycy z naszych krajów, którzy znaleźli się zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Tam też w 1950 r. ukazała się ważna książka Oskara Haleckiego poświęcona przestrzeni europejskiej, którą można uznać za rodzaj konkluzji ruchu współpracy międzynarodowej historyków przed 1939 r. i zarazem intelektualny wyraz protestu wobec sowieckiej dominacji (*The Limits and Divisions of European History*, London – New York 1950; polskie tłumaczenie mogło się ukazać dopiero po 1994 roku w Lublinie). Halecki był, obok M. Handelsmana jednym z głównych promotorów tej współpracy i uczestnikiem debat.

Istotnym punktem rozważań Haleckiego jest wprowadzenie pojęcia przestrzeni Europy Środkowej rozbitej na Europę Środkowo-Zachodnią i Środkowo-Wschodnią (*West Central Europe* oraz *East Central Europe*). Część zachodnia to kraje niemieckie, wschodnia zaś to w gruncie rzeczy niepodległe kraje między Związkiem Radzieckim z jednej strony a Skandynawią, Niemcami i Włochami z drugiej. W gruncie rzeczy chodzi o kraje, których historycy blisko współdziałali ze sobą przed 1939 r. w ruchu naukowym tak ważnym i bliskim właśnie dla Haleckiego. Sam podkreślał jednak zarazem, że nie jest to obszar jednolity ani geograficznie, ani historycznie i mogłyby na nim powstać dwa–trzy związki regionalno-federacyjne. W 1952 r. opublikował też Halecki historię Europy Środkowo-Wschodniej w węższym znaczeniu jako historię kresów – przedmurza cywilizacji zachodniej, łacińskiej; Polska i federacja polsko-litewska zajęła w takim układzie centralne miejsce (*Borderlands of Western Civilisation. A History of East Central Europe*, New York 1952).

Można mówić o ruchu naukowym inspirowanym w mniejszej czy większej mierze przez Haleckiego i jego prace przede wszystkim na gruncie anglosaskim i, rzecz znamienna, niemieckim, od lat siedemdziesiątych – powoli – także polskim i węgierskim. Wyraźnie zarysowały się dwie koncepcje ujęcia Europy Środkowo-Wschodniej widoczne u Haleckiego. Dla pierwszej, szerokiej, szczególnie reprezentatywna jest wielotomowa *History of East Central Europe* publikowana od 1974 r. (*University of Washington Press*, Seattle–London, pod redakcją Petera F. Sugara i Donalda W. Treadgolda) dla drugiej, zwięzła synteza Piotra Wandycza skoncentrowana na historycznych Czechach, Węgrzech i Polsce (*The Price of Freedom A History of East Central Europe from the Middle Ages to the Present*, London – New York 1992, i tłumaczenia na wiele języków z polskim włącznie).

We wszystkich próbach ujęcia historii Europy Środkowo-Wschodniej zmienność granic i sytuacji tak uderzająca w tej części kontynentu, sprzeczne ujęcia i wizje historyczne, zmuszają za każdym razem autora danego dzieła do sprecyzowania własnego stanowiska. Rzecz odnosi się też w całej rozciągłości do pojęcia Europy Środkowej bardzo różnie rozumianej. Istotnym czynnikiem całej debaty stało się zdecydowane odrzucenie przez kraje o silnych tradycjach kulturowych zachodnich pojęcia Europy Wschodniej w odniesieniu do nich, co po 1989 roku zaznaczyło się bardzo na każdym kroku ujęć naukowych, rzecz jasna, nie wyłączając. Silna tendencja w tych krajach do łączenia się z Zachodem nie wykluczała zarazem akcentowania szukania „Środka”, lokalizacji swej teraźniejszości i przeszłości (także przyszłości) właśnie z „środkiem”. Debata wykraczała zwykle daleko poza wąskie kręgi ludzi nauki, pasjonowała szerokie kręgi społeczeństwa.

Najogólniej biorąc, u naszych południowych sąsiadów chętniej na ogół mówiono i pisano o Europie Środkowej, w Polsce określenie Europa Środkowo-Wschodnia zostało szeroko zaakceptowane.

III

Spośród licznych opracowań ostatnich lat niech mi wolno będzie zwrócić uwagę i poddać krytycznej ocenie propozycję ujęć historycznych wyrosłe w ramach współpracy międzynarodowej Instytutów Europy Środkowo-Wschodniej (poz. w bibliografii Bulletin, 1999). Punktem wyjścia były tu ważne spotkania organizowane przez stronę polską w atmosferze pamiętnego roku 1989. Pierwsze z nich, w czerwcu 1989 r. w Krakowie z naszymi południowymi sąsiadami – przyszłą grupą wyszegradzką – które otwierałem referatem wprowadzającym o „naszej Europie Środkowo-Wschodniej” w historycznej perspektywie (druk w miesięczniku „Znak” 1990). Wczesna wiosna 1990 roku – jeszcze w „długim” roku 89 – watykańska sesja białorusko-litewsko-polsko-ukraińska zapoczątkowała systematyczną współpracę nad wspólnym dziedzictwem pierwszej Rzeczypospolitej ważnym dla każdego z czterech krajów, dziedzictwem traktowanym zarazem – to ważne! – właśnie w ramach szerszych Europy Środkowo-Wschodniej jako część dziedzictwa europejskiego (por. w bibliografii załączonej Belorus 1994; Kłoczowski 2002).

Najważniejsze rezultaty trwającej od kilkunastu lat współpracy można ująć najkrócej w sposób następujący:

1) Udała się próba opracowania historii Białorusi, Polski i Ukrainy uwzględniająca w niemałej mierze, różnej w praktyce rzecz jasna, punkty widzenia trzech pozostałych partnerów wspólnej pracy i debaty. Historia Litwy tak rozumiana jest ciągle w realizacji. Doświadczenia i rezultaty bliskiej współpracy przedstawione na szerszym forum międzynarodowym europejskim i pozaeuropejskim okazały się inspirujące i zarazem przybliżyły znajomość badanych obszarów.

2) Wbrew wcześniejszym, nacjonalistycznym wizjom historii poszczególnych krajów problem wspólnego, szeroko pojętego dziedzictwa zwłaszcza Rzeczypospolitej XVI–XVIII stulecia stanowi czynnik zasadniczej wagi zwłaszcza w perspektywie miejsca naszych krajów na mapie Europy. Studia nad kulturami regionalnymi i narodowymi łączyć trzeba ściśle ze studiami nad tkwiącym w nich wspólnym dziedzictwem tak europejskim, jak związanym ze swoistością różnoetnicznej i różnoreligijnej Rzeczypospolitej. Program wieloletnich badań porównawczych w atmosferze przyjaznej współpracy międzynarodowej jest tu niezbędny wobec wielości niełatwych zadań do zrealizowania w sposób wieloaspektowy i maksymalnie obiektywny.

3) Pojęcie Europy Środkowo-Wschodniej przez współpracujące szkoły myślenia zostało w pełni zaakceptowane. Szczególny nacisk na wagę tego pojęcia kładą historycy trzech naszych sąsiadów wschodnich, m.in. silna szkoła ukraińska tak na samej Ukrainie, jak i bardzo nam bliska szkoła ukraińsko-harwardzka w USA. Nacisk na przynależność do Europy Środkowo-Wschodniej stanowi w szczególności wyraz sprzeciwu wokół szkół historycznych wiążących integralną historię każdego z trzech zajmujących nas tu krajów z historią Związku Radzieckiego czy historią Rosji. Debata jest tu ciągle otwarta i czasem wręcz gorąca.

Pod auspicjami lubelskiego Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej opracowana została i opublikowana w 2000 r. próba syntezy historii Europy Środkowo-Wschodniej, która jesienią 2004 r. ukaże się w prestiżowej serii *Nouvelle Clio* w Paryżu w wydawnictwie Presses Universitaires de France (Historia Europy Środkowo-Wschodniej, I–II, Lublin, pod red. Jerzego Kłoczowskiego opracowali: N. Aleksion, D. Beauvois, M. E. Ducreux, J. Kłoczowski, H. Samsonowicz, P. Wandycz). Trzonem Europy Środkowo-Wschodniej w tym ujęciu są ziemie historycznych monarchii Czech i Węgier oraz państwa polsko-litewskiego) uwzględniono w całości historię Ukrainy i Białorusi, oczywiście także Litwy. Wolno wyrazić nadzieję, że francuska publikacja książki nie tylko wypełni lukę w historiografii zachodniej, ale przyczyni się do dalszej międzynarodowej debaty naukowej właśnie wokół pojęcia „Europy Środkowo-Wschodniej”, jego zasięgu i cech szczególnych.

IV

Teksty przygotowane na nasze sympozjum skupiają się przede wszystkim na obszarze objętym przez średniowieczne monarchie Czech, Węgier i Polski stanowiącym dla autorów zasadniczy trzon Europy Środkowo-Wschodniej. Profesor Podraza określa ten właśnie obszar jako Europa Środkowa, podobnie jak to robią na ogół historycy w krajach sąsiadujących z nami od południa, między innymi czescy, słowaccy i węgierscy.

Jest to, generalnie biorąc, obraz rozwoju całego rejonu i okcydentalizacji z zachowaniem cech swoistych znamienych bądź dla wszystkich trzech monarchii, bądź dla niektórych z nich czy nawet mniejszych okręgów. Rozwój widoczny jest w przemianach na wszystkich odcinkach życia, w gospodarce, życiu religijnym, społecznym, politycznym, kulturze intelektualnej, artystycznej. Autorzy referatów przedstawiają aktualny stan badań. Obraz uzyskany można by jeszcze poszerzać i pogłębiać, ale ogólny kierunek zachodzących procesów nie budzi większych wątpliwości. Wiele wolno oczekiwać po dobrych, porównawczych i coraz bardziej pogłębionych badaniach.

Znaczenie całego okresu dla wielonarodowościowych obszarów trzech monarchii oraz państwa zakonnego nad Bałtykiem leży przede wszystkim – warto taką tezę poddać pod poważną dyskusję – w trwałej, głębokiej integracji tego obszaru z kręgiem cywilizacyjnym łacińskiej „rzeczypospolitej chrześcijańskiej” („christianitas” – krąg, który w XVII–XVIII wieku miał się ostatecznie określić jako Europa). Ukształtowane w ramach tego kręgu kultury – z narodowymi kulturami czeską, węgierską i polską na czele – miały następnie mimo wszystkich trudności wykazać ogromną żywotność i trwałość aż po dzień dzisiejszy. Teza o szczególnym znaczeniu średniowiecza (wieków XIII- i XV/XVI w szczególności) w „długim trwaniu” zajmującego nas obszaru jasno formułowana w ostatnich latach (por. bibliografia do obecnego tekstu, m.in. prace J. Szucsza i J. Kłoczowskiego) zdają się iść wyraźnie w parze z nowymi tezami dotyczącymi historii Europy formułowanymi przez współczesną mediewistyką o decydującym znaczeniu stuleci X–XV dla kształtowania fundamentów „naszej Europy” (por. J. Kłoczowski, *Europa. Korzenie chrześcijańskie*, Warszawa 2004, wyd. Stentor). Jasne, że teza uwypuklająca „świetne wieki” naszych monarchii leży na antypodach przekonania, że w gruncie rzeczy „Europę Środkowo-Wschodnią” ukształtowały cztery wielkie mocarstwa panujące nad nią przez wieki.

Wielu autorów naszych referatów sygnalizuje wielki problem załamania się procesów rozwojowych Europy Środkowo-Wschodniej, katastrofy, rosnącego „zacofania”. Mamy tu do

czynienia z bardzo złożoną kwestią serii wydarzeń i długich procesów w ciągu długiego czasu między XV a XVIII stuleciem. Przyczyny i skutki tych wszystkich przemian, jak i ich chronologia mają oczywiście ogromne znaczenie dla względnie jednolitego do XV wieku obszaru, który skłonni jesteśmy nazywać Europą Środkowo-Wschodnią. Zróżnicowanie, zjawisko generalnie niezwykle charakterystyczne dla całego kręgu „rzeczypospolitej chrześcijańskiej”, zdaje się bardzo pogłębiać od XVI wieku w naszej Europie Środkowo-Wschodniej i to na bardzo wielu odcinkach życia, w przestrzeni społecznej, religijnej, kulturowej, politycznej itd. Wielkie to zagadnienie domaga się całej serii spotkań i kongresów, pogłębionych prac i wielostronnych, międzydyscyplinarnych debat. Nie można go sprowadzać do jednego czynnika, chociażby tak ważnego jak społeczno-gospodarczy. Na naszym sympozjum, mając to wszystko w pamięci, proponuję skupienie uwagi na wątpliwościach związanych z zasięgiem pojęcia Europa Środkowo-Wschodnia w XV–XVIII stuleciu i wynikających z tego skutkach po dzień dzisiejszy. Sprawą centralną jest tu całe „doświadczenie” Rzeczypospolitej polsko-litewskiej i jego trwałość. Zasięg terytorialny i długi czas tego doświadczenia uwypuklają namacalnie wagę problemu dziś, wolno przyjąć, niezwykle aktualnego.

V

Dla poglądu łączącego Europę Środkowo-Wschodnią z kręgiem zachodnim (christianitas – rzeczpospolita chrześcijańska i później Europa) istotne znaczenie ma cała problematyka granicy między chrześcijaństwem zachodnim (katolickim i protestanckim) a wschodnio-europejskim, bizantyńskim i bizantyńsko-słowiańskim. Wielu badaczy europejskich uważa, że chodzi tu o najstarszą granicę kulturową w „naszej Europie” (też uformowanej w X/XI stuleciu) bardzo wiele do dziś znaczącą. Ogromna dynamika rozwojowa kręgu łacińskiego (zachodniego) od X/XI wieku, tak ważna w historii świata ostatniego tysiąclecia, i związane z nią przemiany dotarły późno, czasem nawet bardzo późno, do starych ziem „wschodnich”. Mamy tu do czynienia z całym kompleksem trudnych zagadnień istotnie ważnych także i dziś dla nowej wizji Europy i nowego widzenia syntetycznego dziejów „naszej Europy” ostatniego tysiąclecia.

W takiej szerokiej perspektywie przestrzeni europejskiej doświadczenie państwa polsko-litewskiego łączy się z sytuacją jedyną w swoim rodzaju gdy chodzi o rozmiary i czas zjawiska współzycia przez setki lat w obrębie wielkiego organizmu państwowego społec-

ności religijno-kulturowych zachodnich, jak i wschodnich. W grę wchodzi zwłaszcza trwałe skutki tego współżycia (ważnego jeszcze w XIX–XX wieku mimo zmienionych okoliczności) dla takich krajów i narodów dzisiejszych jak Ukraina czy Białoruś.

Ważne są w zajmującej nas perspektywie względnie bliskie stosunki łączące chrześcijańską Ruś Kijowską z Polską i Węgrami w XI–XII stuleciu. W historii chrześcijaństwa europejskiego zaproponowałem określenie „nowe chrześcijaństwo” dla krajów świeżo nawróconych w X–XI w. obok „chrześcijaństwa karolińskiego” i „bizantyńskiego” dla uwytknienia bliskości stosunków w „naszych krajach” w stosunku do starych (por. J. Kłoczowski, *Historia chrześcijaństwa*, Warszawa 1999, tłum.). H. Samsonowicz za ważny etap w historii Europy Środkowo-Wschodniej przyjmuje powstanie w XIII w. pasa krajów od Nowogrodu i państwa krzyżackiego poprzez Litwę i Białoruś do Rusi Halickiej, które wyraźnie zbliżyły się do kręgu zachodniego; ich los „zaczął przebiegać odmiennie od losów ziem dawnej Europy bizantyńskiej lub pogańskiej” (*Historia Europy Środkowo-Wschodniej*, t. I, s. 87). Rozstrzygające znaczenie miały tu oczywiście umowy polsko-litewskie u schyłku XIV w., a po latach Unia Lubelska 1569 roku tworząca państwo federalne o ustroju, na który dzisiaj, w dobie Unii Europejskiej, zaczynamy patrzeć – i to nie tylko w Polsce – inaczej aniżeli w dobie mocarstw i etatyzmów jakże łatwo wręcz sakralizowanych zwłaszcza w wieku XX.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że właśnie spotkanie tradycji zachodniej i wschodniej stanowi klucz do uchwycenia całości swoistości kultury białoruskiej i ukraińskiej, ale jest ważne także dla kultury polskiej i innych ludów wielonarodowej Rzeczypospolitej. Zachód przechodzi w dużej mierze przez Polskę jako pośrednika i jako typ kultury zachodnio-słowiańskiej w wielu punktach, wolno mniemać, wcale nie dalekiej ludziom kultury słowiańsko-bizantyńskiej żyjących w dodatku od XIV w. w państwie od jednym władcą. W tym sensie wolno chyba rozumieć lapidarne określenie wielkiego historyka ukraińskiego naszych czasów, Ihora Ševčenko, że nie ma Białorusi i Ukrainy bez Bizancjum i Polski.

Współistnienie kultur, o którym tu mówimy z wielorakimi konsekwencjami dla wszystkich stron wchodzących tu w grę stanowi w gruncie rzeczy wielki problem i program badawczy o międzynarodowym, europejskim charakterze, wynikającej intensywnej współpracy i środków ją zabezpieczających na długie lata. Odwołując się do wyników osiągniętych zwłaszcza w ostatnich latach (por. m.in. prace przywołane wyżej) i kilku wystąpień przygotowanych na obecne sympozjum możemy, mam nadzieję, podjąć w naszej debacie jeden z najbardziej kontrowersyjnych problemów dla europejskiej przestrzeni środkowo-wschodniej czy środkowej, a mianowicie miejsce w niej Białorusi i Ukrainy.

Głos i obecność w naszym gronie bardzo kompetentnego badacza litewskiego dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego, profesor Jurate Kiaupiene, daje nam okazję do poznania najbardziej aktualnych poglądów litewskiej historiografii na zajmujące nas tu sprawy. Profesor Anatol Hrychiewicz wprowadza perspektywę białoruską uwypuklając zwłaszcza ogromne znaczenie reform i rozwoju gospodarczego w XVI wieku. Mamy tu wyraźnie do czynienia na jednym, ważnym odcinku z dotarciem wielkiego zjawiska europejskiego rozwoju na ziemi litewsko-ruskiej Rzeczypospolitej z daleko idącymi konsekwencjami.

Trzy referaty na naszym sympozjum dotyczą bezpośrednio kluczowych w zajmującej nas perspektywie problemów bizantyzacji i okcydentalizacji. Wojciech Iwaniczak przypomina nam, że spotkanie tych dwóch nurtów stanowiło właśnie stały problem dla tych monarchii Europy Środkowo-Wschodniej od początków ich istnienia w rozmiarach, rzecz jasna, ograniczonych w czasie i przestrzeni, ze zdecydowaną przewagą – na Węgrzech od końca X w. ostatecznie – wpływów zachodnich. Maria Barbara Topolska wydobywa bardziej dziedzictwo kultury zachodnioeuropejskiej w Wielkim Księstwie Litewskim i na ziemiach ruskich Korony od XV do XVIII wieku. Być może wbrew swym intencjom skłonna jest mówić bardziej o latynizacji i polonizacji aniżeli konfrontacji dwóch kultur, chociaż podkreśla, że „skutki zderzenia... wskazują na szereg cech wyróżniających obszar od Bugu do Dniepru i Dźwiny zarówno od Korony Polskiej jak i od Rosji”.

Szereg ważnych obserwacji, stwierdzeń i problemów, także znaków zapytania, zawiera referat profesora Jarosława Isajewicza dotyczący sedna sprawy. Problem, to – jak głosi tytuł referatu: cywilizacje postbizantyńska i łacińska w Europie Środkowo-Wschodniej: strefy współistnienia i wzajemnych wpływów. Konkluzja generalna jest ostrożna, ale jednoznaczna. „Uwzględniając umowność – pisze Isajewicz – i przejściowy charakter ‘szufladkujących’ uogólnień, zaryzykuję tutaj tylko następujące stwierdzenie: jedną z podstaw traktowania Europy Środkowo-Wschodniej jako regionu kulturowego jest to, że przez dłuższy czas była to strefa specyficznych form dialogu kultury w znacznym stopniu zokcydentalizowanej z kulturą powiązaną z Kościołem wschodnim”.

Dylemat przynależności Ukrainy i Białorusi istnieje od początku rozważań nad Europą Środkowo-Wschodnią. Oskar Halecki w swej wyżej przytoczonej książce stawiał trzy możliwości po uwolnieniu się ich od przynależności do Związku Sowieckiego: Rosja, niezależna Europa Wschodnia i wreszcie Europa Środkowo-Wschodnia do czego pełne prawo dają już historyczne więzi. Można by zestawić całą gamę poglądów wypowiedzianych na ten temat w opracowaniach historycznych z argumentami za i przeciw. Wśród referatów naszego sympozjum jasne stanowisko zajmuje Antoni Podraza pisząc: „Ukrainę i Białoruś trzeba zaliczyć

do Europy Wschodniej, choć tworzą one w obrębie tego regionu wyraźny subregion charakteryzujący się przede wszystkim w swej tradycji historycznej bardzo silnymi związkami z zachodnioeuropejskim regionem kulturowym”. Przynależność Litwy nie budzi na ogół wątpliwości ze względu na tradycję religijną i XX wieczne wybory społeczeństwa litewskiego, ale pozostaje tu oczywiście cały problem dziedzictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego i jego rozumienie dzisiaj przez stronę litewską i białoruską.

Wśród argumentów historycznych wysuwanych w debatach nad przestrzenią europejską zwraca się niekiedy uwagę nie tyle na dziedzictwo wschodnio-chrześcijańskie i bizantyńskie, ale raczej na wagę dziedzictwa tureckiego i rosyjskiego. Ostatnio między innymi węgierski badacz, Gusztav Molnar, idąc za francuskim geografem przyjmuje jeszcze kryterium przynależności do Europy Środkowej (czy Środkowo-Wschodniej jak kto chce)! Nie jest to po prostu możliwe dla terenów, które dłużej niż 200 lat znajdowały się pod panowaniem despotyzmu rosyjskiego i tureckiego. W takim ujęciu prawo do „środka” mają Galicja, Zakarpacie, Bukowina, Siedmiogród, Wejewodina (Centre and Periphery in the New Europe The Central European Heritage of Transylvania, w: Mitteleuropa 2003, por. w dołączonej bibliografii, s. 124, 126; cyt. prace Jacques Levy, Europe, Paris 1997, s. 40, 48).

Rzecz jasna, argumenty i tezy tego rodzaju raz jeszcze potwierdzają w pierwszym rzędzie potrzebę wielodyscyplinarnych szeroko pojętych badań nad dziedzictwem historycznym i jego znaczenie dla dnia dzisiejszego, jakże często lekceważonych i nie docenianych przez współczesnych. Być może, właśnie potrzeba takich badań na wielką skalę wspartych na serio przez władze krajowe i unijne oraz międzynarodowe fundacje znajdują się wśród głównych konkluzji tak naszego sympozjum, jak i całego zjazdu.

Wybrane pozycje bibliograficzne

(gdzie też pełniejsza literatura przedmiotu, bez prac przytaczanych w tekście)

Ash Timothy Gaston, *History of the Present Essays, Sketches and Despatches from Europe in the 1990*, London 1999.

Belarus, Lithuania, Poland, Ukraine. *The Foundations of Historical and Cultural Traditions in East Central Europe*, red. Jerzy Kłoczowski i inni, Lublin – Rome 1994.

The Borders and national Space in East Central Europe. The Exemple of the Following Four Countries: Belarus, Lithuania, Poland and Ukraine, red. J. Kłoczowski, P. Plisiecki, H. Łaszkiwicz, Lublin 2000 (sesja komitetu UNESCO-CISH).

Bulletin of the International Federation of the Institutes of East Central Europe, vol. 1–2, 1992–98, Lublin 1999.

Dupront A.: *L'Europe dans son histoire. La vision d'Alphonse Dupront*, Paris, PUF, 1998.

Dylałogowa Hanna, *Historia Polski 1975–1990*, Lublin 2000.

Erfahrungen der Vergangenheit Deutsche in Ostmitteleuropa in Historiographie nach 1945, pod red. J. Kłoczowski, W. Matwiejczyk, E. Mühle, Lublin – Marburg 2000.

Halecki Oskar, *The Limits and Divisions of European History*, London New York 1950 (polskie tłumaczenie – Lublin 1994).

Historia Europy Środkowo-Wschodniej, pod red. Jerzego Kłoczowskiego, t. I–II, Lublin 2000 (i francuskie tłumaczenie Paris, Presses Universitaires de France, 2004).

Hrycak Jarosław, *Historia Ukrainy 1772–1999. Narodziny nowoczesnego narodu*, Lublin 2000.

Jakowenko Natalia, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000.

Johnson, Lonnie R., *Central Europe Enemies, Neighbors, Friends*, Oxford University Press, 1996.

Kamiński Sulima Andrzej, *Historia Rzeczypospolitej Wielu Narodów 1505–1795*, Lublin 2000.

Kłoczowski Jerzy, *Les historiens et la culture de la paix. Allocution du Professeur Jerzy Kłoczowski, représentant le Directeur général de l'UNESCO, Biletin d'Informaton Comité International des Sciences Historiques 22*, Paris 1996, s. 151–155 (i informacje o Komitecie Mieszanym CIHEC – UNESCO w dalszych numerach Biuletynu).

Kłoczowski Jerzy, *Christianitas świat cywilizacji chrześcijańskiej w doświadczeniu Rzeczypospolitej polsko-litewskiej w XVI–XVII stuleciu*, w: *Rzeczpospolita wielu wyznań*, red. Adam Kaźmierczyk i in., Kraków 2004, s. 27–37 (Księga A. Gierowskiego).

Kłoczowski Jerzy, *Europa Środkowo-Wschodnia w historiografii krajów regionu*, Lublin 1993 (też w wersji angielskiej i francuskiej).

Kłoczowski Jerzy, *Europa słowiańska w XIV–XV wieku*, Warszawa 1984.

Kłoczowski Jerzy, *An exemple of a difficult but fruitful European dialogue in post-communist Europe, the dialogue between Belarus, Lithuania, Poland and the Ukraine*, w: *Comparare Comparativ European History Review 2*, Paris 2002, s. 186–189 [www.euroclio.net].

Kłoczowski Jerzy, *Młodsza Europa. Europa Środkowo-Wschodnia w kręgu cywilizacji chrześcijańskiej średniowiecza*, Warszawa 1998.

Kłoczowski Jerzy, La nouvelle chrétienté du monde occidental. La christianisation des Slaves, des Scandinaves et des Hongrois entre le I^e et le XI^e siècles, w: Histoire du Christianisme, pod red. J. M. Mayeur i inni, t. IV, Paris, Desclée 1993, s. 869–908 (też tłumaczenia niemieckie i włoskie).

Mitteleuropa Politische Kultur und europäische Einigung, pod red. Gábor Erdödy (Budapeszt, Baden-Baden 2003) wstęp i przedstawienia perspektyw Węgier, Czech, Polski (Jerzy Kłoczowski – Le patrimoine de la Pologne et de la République de Deux Nations), Słowenii, Słowacji i art. G. Molnára cytow. w tekście).

Sahanowicz Hienadź, Historia Białorusi od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku, Lublin 2001.

Ševčenko Ihor, Ukraine between East and West, Edmonton – Toronto 1996.

Snyder Timothy, The Reconstruction of Nations Poland, Ukraine, Lithuania, Belarus 1569–1999, Yale University, New Haven London 2003.

Szücs Jenő, Les trois Europes, Paris, L'Harmattan 1985.

Szybieha Zachar, Historia Białorusi 1795–2000, Lublin 2002.

Zernack, Klaus, Polen und Russland Zwei Wege in der europäischen Geschichte, Frankfurt am Main – Berlin 1994.